

Ewakuacja

Ewa Farná

Możesz pytać jak się mam
ale to co wtedy powiem
nie przyniesie żadnych słów które chcesz znać
podróż mnie rozgrzesza z win
tam gdzie ja dotykam nieba
ty masz swoją metę ja mój start

Jedno wiem, gdy robie wszystkim wbrew
że po to są marzenia

Pragnę przeżyć każdy dzień
i do końca wyśnić noce
mam tysiące własnych spraw
ale w oczach strach
nagle w głowie alarm dzwoni
pędzi tłum, biegnę w drugą stronę
nie wchodź tu, ratuj siebie sam
wiem co robię spójrz
to mój własny ogień

Mamy taką piękną twarz
Za woalem gęsto tkanym z kłamstw
Mam dosyć gładkich słów
nudzą mnie

Jedno wiem, gdy chcę wszystkiemu wbrew
że po to są marzenia

Pragnę przeżyć każdy dzień
i do końca wyśnić noce
mam tysiące własnych spraw
ale w oczach strach
nagle w głowie alarm dzwoni
pędzi tłum, biegnę w drugą stronę
nie wchodź tu, ratuj siebie sam
wiem co robię spójrz
to mój własny ogień
to ja sama płonę

To moje życie, ogłosiłam w nim
EWAKuację i schodami w dół przyjaciół
Zbiegło stu.

Pragnę przeżyć każdy dzień
i do końca wyśnić noce
jak to zrobię moja rzecz
strach przegonie precz
w ciszy w głowie alarm dzwoni
pędzi tłum, biegnę w drugą stronę
nie wchodź tu, ratuj siebie sam
wiem co robię spójrz (Wiem co robię)
To mój pożar
To ja płonę. Biegnij!